

wowania urzędów lekarskich, do których okazała się byćz usposobieni.

Art: 3. Kommissya examinacyjna lekarska w przypuszczaniu lekarzy do examinu, odbieraniu takowego i wydawaniu świadectw, stosować się ma do przepisów postanowienia Namiestnika królewskiego w tym przedmiocie wydanych.

W Paryżu wyszedł prospekt ogłoszonego czasopisma: *Literacka Europa*, pod dyktando PP. Wiktora Bohain i Alfonsa Royer wychodzącego. To przedsięwzięcie byłoby największym literackim zjawiskiem, gdyby przyrzeczenia zrobione tylko w połowie spełnione zostały; lecz mamy przyczynę spodziewać się, że wszystkie ziszczą się obietnice: można to wyrzec, zważywszy liczbę współpracowników i uczestników, jak również wielkość zasobów pieniężnych. Prospekt mówi najprzód o planie. Całe przedsięwzięcie ma tylko umiejętnościom, a prawie jeszcze więcej sztukom, z wyłączeniem polityki, być poświęcone. Następują potem grzeczności i zobowiązujące bilety współpracowników, tymczasem tylko francuzkich. Między nimi widzimy Kaźmierza Delavigne, Alexandra Dumas, Fetis, Fontan, Wiktora Hugo, Michalet, Latouche, Scribe i t. d. Do tego raportu łączy się szereg mających w tym dziele udział redaktorów dzienników departamentowych, nakoniec lista 300 założycieli *Literackiej Europy*.

H O L A N D Y A.

Dzienniki zagraniczne, umieścili następującą *Notę urzędową* księcia Talleyranda i lorda Palmerstona, do pełnomocnika hollenderskiego barona von Zuylen Nyeweldt, datowaną w Londynie dnia 14 t. m. »Pełnomocnicy ze strony Francji i Anglii nbolewają najmocniej iż ograniczenie pełnomocnictw P. barona Zuylen czyni niepodobnym równie ostateczne, jako też tymczasowe załatwienie spraw hollendersko belgijskich. Zaraz po zajęciu cytatelli antwerpskiej, d. 2 stycznia byłoby proponowali przedugodną konwencyją, któraby była wszelkie załatwiła sprzeczności. Pragnęli oni zabezpieczyć żeglugę Belgii na rzekach Mozie i Skaldzie, aż do ostatecznego zawarcia pokoju, a wzajemnie uwolnić za to jeńców wojennych i zabrane okręty hollenderskie powrócić. Z żalem przekonali się,

iż te ich propozycje, przez P. Verstolk przeciw-propozycjami były odpowiedziane a zatem odrzucone, ponieważ te przeciw-propozycje, dla swej treści niemogą być przyjęte, i wystawiają istotne sprzeczności. Żądano w nich cła na Skaldzie, nie poddając się zobowiązaniom, jakie pobieranie tegoż zastrzega. Także żądano taryf cła przechodowego na drodze przez Limburskie, gdzie pięć mocarstw, używanie tej drogi zapewniło Belgijom, jedynie za opłatą myta drogowego. Nakoniec żądano aby Anglia i Francja ręczyły za rzetelne upłacanie przez Belgiją 8,400,000 złotych rocznie długu, a przecież wiadomo jest Hollandyi, że na Belgiją ten znaczny ciężar długu, tylko pod tym warunkiem nałożony został, jeżeli Hollandya przystąpi do powszechnego i ostatecznego układu, któryby dla Belgii, odpowiednie korzyści, mianowicie handlowe zapewnił. Przeciw-propozycje rządu hollenderskiego, już dla tego samego musiały być odrzucone, ponieważ wyraźnie nic innego nie zamierzają, jak tylko, aby zawarcie ostatecznego traktatu odwlec do niepewnego czasu. Do czegoż więc mówić w przedugodnej konwencji o rocznych wypłatach, których pierwszy termin nie jest przed czerwcem ani przed lipcem.

Już dawno mógłby pokój nastąpić, gdyby rząd hollenderski, istotnie miał życzenie takowe układy zakończyć. Pokazuje się iż hollenderski gabinet w swoich kontr-propozycjach, nie wchodzi wcale w warunki, od których zależy uwolnienie jeńców i wydanie zabranych okrętów, lecz żąda wydania takowych bezwarunkowo. Z drugiej strony okazuje się z odpowiedzi Barona Zuylen, że Hollandya tylko na ówczas swoje wojsko zmieyszyć zamysła, gdy w całej Europie rozbrojenie nastąpi, lecz nie w tym samym czasie, gdy to w Belgii nastąpi, jak proponują Anglia i Francja. Pełnomocnicy Anglii i Francji, obawiają się więc, iż będą musieli zaniechać wszelkiej nadziei, doprowadzenia do skutku przedugodnej konwencji. Chciano z P. baronem Zuylen, układać się o pytanie długu i Skaldy, i pochlebiano sobie, iż to się powiedzie tym łatwiej, ile że on sam przedłożył dnia 9 listopada r. z. hrabiemu Grey projekt do ostatecznego traktatu, chociaż w tenczas konferencya, przez usunięcie się innych pełnomocników przerwana była. Lecz Pan baron utrzymuje dotąd, że nie miał in-